



ur.01.2011 r.

Znaleziona w lesie w czasie wakacji (sierpień), umorusana, głodna.Wyglądała na bardzo zaniedbanego szczeniaka- tym bardziej że jest biała. Czarne ma tylko lewe ucho i kilka czarnych znaczeń na prawym.

Znaleziona została przez kobietę ,która po powrocie do domu wręczyła suczkę starszemu ojcu.Mężczyzna miał już jednego pieska zaadoptowanego kilka lat temu z fundacji i niestety mimo najszczerzych chęci nie mógł jej dłużej zatrzymać ,ponieważ będzie miał poważną oczną operację.

Rodzina w żaden sposób nie chciała zaopiekować się sunią ,groziło jej schronisko!!

Starszy wcześniej zaadoptowanym psiakiem zajmie się żona właściciela piesków.

Leksi została zaszczepiona przeciwko wściekliźnie i chorobom wirusowym,odrobaczona przez opiekuna.Do fundacji trafiła 13.01.2012r.

Suczka jest bardzo miła ,grzeczna,posłuszna.Jest bardzo przyjazna do ludzi i innych zwierzaków- zarówno psów jak i kotów.Bardzo lubi się bawić ,bardzo ładnie chodzi na smyczy.Zawsze widać na jej ślicznym pyszczku radość ,dobroć i zaufanie.Leksi jest super urocza pod każdym względem za ok. 14 dni zostanie wysterylizowana. Na dzień 13.01.2012 waży 9.5 kg większa już nie urośnie.

Sunia miał dużo szczęścia w swoim krótkim życiu,ponieważ akurat zgłosiła się osoba mogąca dać dom tymczasowy i tak psinka została

uratowana. Tak więc datę 13 - ty i piątek należy uznać za szczęśliwą .
Czy tak dalej będzie - to już zależy od nas -ludzi
Leksi może pozostać w domu tymczasowym do ok.8 lutego .Oczywiście po tygodniu może wrócić ponownie,ale tak częste zmiany mogą zaszkodzić suni i naruszyć jej wspaniałą psychikę .Tak że poszukujemy pilnie bardzo dobrego i odpowiedzialnego domu ale już na stałe.

{gallery}pies2012_leksi{/gallery}